Nro. 95.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 27. Listopada 1812.

A. Zaleski

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Trzy dywizye pułku huzarów Frimonta, które tu były nadciągnęły, ruszyły po wypocznieniu na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego.

Według pisma okólnego Wysokich kraiowych Rządów, wydanego d. 27. Października, opłata za iazdę pocztową od iednego konia i poiedyńczey stacyi, począwszy od d. 1go Lutego r. 1813, zniżoną została we wszystkich niemiecko-dziedzicznych Kraiach z wyłączeniem Galicyi na 1 ZR., w Galicyi zaś na 45 Kr. w W. W.

Z Klagenfurtu d. 1. Listopada. — W mieście Friesach, d. 25. Października o godzinie 8méy zrana zatrzęsła się w przeciągu dwóch do trzech minut dwa razy ziemia. Kościół Dominikański, w którym właśnie odprawiało się nabożeństwo, tak gwałtownie przez to został wstrząśnionym, iż z sklepienia spadło wiele piasku na lud, a mury trzeszczeć i rysy dostawać zaczęły. Obawiano się, aby się sklepienie nie zapadło, a przerażony w kościele zebrany lud, wyniósł się z krzykiem w naywiększym nieporządku z kościoła. — O tymże samym czasie zatrzęsła się i u nas kilka razy ziemia.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpańska Ameryka południowa.

Iak w starey Hiszpanii, tak też i w osadach Amerykańskich używała rewolucyyna Junta Kadyxska od nieiakiego czasu na nowo wszelkich sił i sposobów do przywrócenia i rozszérzenia znikaiącey władzy swoiéy. Naybardziéy zaś stara się ona wzniecać przeciwne rewolucye. Iedna taka rewolucya miała się zupełnie udać w ziednoczonych prowincyach Wenezuelskich. Korzystano z okropnego trzęsienia ziemi, które w Marcu r. b. rzeczone prowincye spustoszyło, i umówiono się z duchowieństwem, sprzeciwiaiącém się zawsze po zniesieniu inkwizycyi nowemu porządkowi rzeczy, aby wmówić w zabobonne pospólstwo, iż trzęsienie ziemi iest karą niebios za wypowiedziane Ferdynandowi VII. posłuszeństwo, i za wyłamanie się z pod władzy dawnego Hiszpańskiego rządu. Przez to pozyskała taż Junta nowych stronników, a Jenerał Hiszpański Monteverde znayduiący się w Koro z woyskami oneyże, miał korzystać w posuwaniu się swoiém z téy skłonności umysłów, opanować miasto Walencyę, wypędzić z niéy Kongress, i przymusić Jenerała Mirandę do cofnienia się ku Vittoryi z woyskiem nowéy Rzeczypospolitéy, chociaż ono bardzo licznem było i woysko Hiszpańskie przewyższało. „Dnia 6go Lipca (tak donoszą Gazety Nowego Yorku pod 25. Sierpnia, z nich Dzienniki Angielskie a z tychże Gazety Francuzkie) napadniono znienacka na Puerto-Cabello i zdobyto go. Strata tego ważnego portu morskiego podała Mirandzie pretext do poddania się; wdał ón się w tayny rozeym, którego skutkiem była nakoniec tayna Kapitulacya. Warunki oneyże były tylko dwóm, lub trzem poufnym przyiaciołóm Mirandy wiadome. Patryoci w Karakas byli z postępowania tego bardzo niekontenci; lecz każdy z nich był przekonanym aż do ostatniéy chwili, że Miranda postarał się o bezpieczeństwo dla nich; widząc zas nakoniec całkiem przeciwny skład rzeczy, uciekli do la Guayra, aby wsiąść w tym porcie na okręty, na które iednakże w skutku

wyżrzeczonéy kapitulacyi, wimieniu Jenerała Monteverde embargo włożone było. Jenerał Miranda przybył sam dnia 30. Lipca do la Guayra, i rozkazał znieść toż embargo, gdyż chciał popłynąć na szonerze Angielskim do Kurakao; lecz Dowodzca portu oparł się woli iego, zamknął go w więzieniu, wyrzucał mu zdradę, i przeszedł sam na stronę dawnego Hiszpańskiego rządu."

Trudną bardzo ięst rzeczą pogodzić doniesienie o tych nadzwyczaynych zdarzeniach w kraiu, który pierwszy zatknął sztandar niepodległości i w którym nowy porządek nay większe uczynił postępy, z doniesieniami znayduiącemi się pod d. 17. Lipca w Gazecie w Karakas wychodzącéy (*są one umieszczone w Nrze 85tym Gazety naszéy*); a gdy oczywiście w tym kraiu niezgoda i partye panuią, przeto nie można dowierzać żadnym doniesieniom tak iednéy iako i drugiéy partyi dopóty, póki sam czas tych rzeczy dokładnie nie wyiaśni.

W równyże sposób spodziewali się i usiłowali stronnicy dawnego Hiszpańskiego rządu dostać wmoc swoią miasto i kray Buenos Ayres; i w tym kraiu ogłosili się mieszkańce niepodległymi i zaprowadzili republikancką konstytucyę; same tylko miasto Monte-Video zostało partyi dawnéy Hiszpanii przychylne, która iéy żołnierzy i wszelkie wsparcie posyłała. Gdy obustronne przeciw sobie stoiące woyska w długim boiu zawsze się w równowadze trzymały, i od nieiakiego czasu rozeym nastąpił, korzystała partya Hiszpańska z téy chwili dla pozyskania sobie w Buenos-Ayres stronników i wzniecenia tamże przeciwnéy rewolucyi, w czasie wybuchnienia którey, wszyscy teraźnieysi Władzcy i nayznakomitsi ich stronnicy iednéy nocy zamordowani bydź mieli. Lecz zamach ten został zdradzonym a spiskowi schwytani i straceni zostali. Według obwieszczenia wydanego d. 25. Lipca, spotkał ten los iuż 25 osób. Uwięziono z tego powodu wszystkich dawnych Hiszpanów iako podeyrzanych, późniéy zaś wypuszczono ich częścią na wolność, a częścią z kraiu wygnano. Od tego czasu toczy się znowu woyna z Monte-Video z wielkiem roziątrzeniem.

Hiszpaniia.

Gazety Francuzkie donoszą, iż Król Jmć. Katolicki wyiechał z Walencyi d. 16go Października, ażeby na czele woyska środkowego tudzież woyska południowego będącego pod dowództwem Marszałka Xięcia Dalmacyi, pociągnąć do Madrytu.

Według dzienników Francuzkich donoszą listy z Wittoryi pisane, iż Francuzcy żołniérze podczas weyścia swego do Burgos, Jen. Dubreton, który tak mężnie bronił tego zamku, w dowód podziwienia swoiego z tryumfem na rękach nosili.

Wielka Brytaniia.

Dziennik Star pod d. 27. Października donosi, iż stan zdrowia Króla iest od 14stu dni zawsze iednakim. — Mówią, iż Xiążę Rejent zagai Parlament d. 24. Listopada. Sądzą, że na naybliższém parlamentowém posiedzeniu podanym ma bydź Bill, podług którego milicya zamienić się ma w woysko rozrządzalne, tak, iż każdy będzie mógł przyiąć dobrowolnie służbę w pułkach, i że zamiast tego odbywać ma służbę wewnątrz kraiu milicya mieyscowa.

Xiążę Rejent odprawił d. 26. Października tayną radę w Carlton-House. Uchwalono na niéy cztéry odezwy; iedną względem zdobyczy Amerykańskich i uczestnictwa zdobyczy; drugą, ażeby wszyscy Angielscy maytkowie, którychby znaleziono na okrętach Amerykańskich, uznani byli za zdrayców; trzecia tycze się palenia wódki ze zboża i cukru, a czwarta zakazu robienia krochmalu ze zboża.

Dwadzieścia tysięcy karabinów było iuż upakowanych dla posłania ich do Hiszpanii; z tém wszystkiém przyszedł rozkaz, żeby ie nie brać na okręty; właściwa tego przyczyna będzie może ta, iż ich bardziéy na północy potrzebuią.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy dnia 21. *Listopada.* — Rada Ministrów wydała następuiące rozporządzenie:

Chcąc dopełnić nayważnieyszą powinność swoię wskuteczném opatrzeniu gwałtownych potrzeb toczącéy się woyny, na których zaspokoienie zwykłe dochody Skarbu publicznego nie są dostatecznemi, a znaiąc doskonale z tylu i tak ciągłych dowodów miłość ku Oyczyznie, i gorliwość o iéy zba-

wienie Obywatelów Xięstwa Warszawskiego, tém niewątpliwsze w teraźnieyszéy chwili, iż idzie o wszystko co tylko Polakóm nay droższém i nayświętszém bydź może; po wysłuchaniu zdania Rady Stanu uchwala co następuie:

Art. 1. Będzie wybrana w Xięstwie Warszawskiém nadzwyczayna ofiara i pożyczka woienna, podług sposobu i *przepisów* następuiących:

Art: 2. Wszyscy Urzędnicy i Oficyaliści publiczni, tak cywilni iako też woyskowi iakiegokolwiek rodzaiu i stopnia, tudzież Kompetencyaryusze, Gracyaliści, zgoła wszyscy pod iakimkolwiek kądź tytułem gotowe wypłaty etatowe ze Skarbu publicznego pobieraiący, są obowiązani zostawiać w Skarbie od 1 Grudnia r. b. przez czas trwaiącéy woyny czwartą część pobieranych przez nich opłat etatowych na ofiarę woienną nadzwyczayną; co Minister Skarbu przez wytrącenie im z bieżących należytości przy każdéy wypłacie uskuteczni. Od takowéy ofiary uwalniaią się iedynie woyskowi w czynnéy obozowéy służbie będący. Minister woyny poda Ministrowi Skarbu listę nie będących w takowéy czynnéy obozowey służbie.

Art: 3. Wszyscy kontrybuenci tak Duchowni iako i świeccy, dobra gruntowe iakimkolwiek prawem i tytułem dzierżący, i z nich Skarbowi podatku gruntowego rocznie 5, 10, 20, 24, 50 od sta, lub też Kanon, Dymidyą, Tercyą, Kwartę, Czynsz Emfiteutyczny, Łanowe, albo Subsidium Charitativum opłacaiący, od każdego złotego z wymienionych dopiero całorocznie rachowanych podatkowych opłat, dodatku po groszy Polskich dziesięć, w terminie naypierwszéy przypadaiacéy raty, w sposobie nadzwyczaynéy pożyczki woiennéy do zwykłéy poborczéy skarbowéy kassy wnieść są obowiązani. Uzyskane z powodu klęsk nadzwyczaynych na przeciąg roku iednego lub dłuższy w tychże podatkach allewiiacye, od obowiązku wniesienia powszechnéy nadzwyczayney pożyczki nie uwalniaią.

Art: 4. Wszyscy kontrybuenci podług właściwych im klass podatek osobisty opłacaiący, od każdego złotego całoroczney kwoty tegoż podatku wniosą do skarbowéy kassy sposobem nadzwyczaynéy woiennéy pożyczki dodatku po groszy piętnaście.

Art: 5. Wszyscy rzemieślnicy, fabrykanci, professyoniści po miastach i wsiach opłacaiący podatek patentowego, wniosą sposobem nadzwyczaynéy woiennéy pożyczki do właściwych kass poborczych drugą całoroczną kwotę tegoż podatku. Uczestnictwo dochodu z patentowego na rzecz kass mieyskich artykułem 19 Uchwały Seymowey 1811 roku postanowione, do ninieyszey nadzwyczaynéy pożyczki stosowaném bydź nie może.

Art: 6. Srodki exekucyi do ściągnienia zwykłych podatków używane, równie do ściągnienia nadzwyczaynéy woiennéy pożyczki użyte będą.

Art: 7. Minister Przychodów i Skarbu wyda urządzenia do Urzędów i Kass Skarbowych, aby na wnoszoną nadzwyczayną woienną pożyczkę osobne kwity były wydawane, i rachunek iéy percepty osobno był prowadzony.

Art: 8. W pierwszych chwilach odzyskanego pokoiu pożyczka nadzwyczayna woienna tym Dekretem postanowiona przez kontrybuentów Skarbowi zaliczyc się powinna, onymże z funduszów skarbowych bądź zwykłych bądź nadzwyczaynych zwróconą zostanie.

Art: 9. Wykonanie ninieyszego Dekretu Ministrowi Przychodów i Skarbu iest polecone. — Działo się w Warszawie na sessyi d. 4. Listopada 1812.

(podpis:) Stanisław Potocki, Prezes.

(L. S.) (podpis:) Stanisław Grabowski.

Za zgodność, J. Kruszyński
S. J. M. S.

Teatr Woyny.

Monitor Paryzki, w dodatku do 24go bulletynu wielkiego woyska (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*), poumieszczał szczegółowe doniesienia Xięcia Elchingen, Xięcia Eckmühl, Króla Neapolitańskiego, Vice-Króla Włoskiego i Xięcia Poniatowskiego o rosprawach pod Krasnoie, Smoleńskiem, Walentyną i Mozayskiem. Gdy wypadki tych działań woiennych wiadome są z poprzednich bulletynów wielkiego woyska, a szczegóły ich z innych doniesień także w Gazecie naszéy umieszczone zostały, przytoczymy zatém tylko następuiące doniesienie Xięcia Poniato-

wskiego, przesłane Xięciu Neufchatelskiemu, Majorowi Jeneralnemu wielkiego woyska:

Z poboiowiska d. 7. Września o 10téy w nocy.

Mości Xiążę! Zdaię ci sprawę o bitwie dzisieyszéy (nad rzéką Moskwą, czyli pod Mozayskiem). O godzinie 5téy zrana piąty korpus ruszył z mieysca, las okrążaiąc. Przyciągnęliśmy na dawny gościniec ze Smoleńska do Moskwy idący. Szliśmy nim, a wyszedłszy z lasu na równinę zoczyliśmy znaczną kolumnę piechoty przy wsi Passarowie. Kazałem zatoczyć kilkanaście dział 6cio i 12sto funtowych na wzgórku po lewéy gościńca, a po strzelaniu przez czas nieiaki do téy kolumny, rozkazałem ruszyć szybko moiéy piechocie, i zdobyć wieś Passarowo, tudzież lasek przed tą wsią. Że zaś na wzgórku panuiącym nad całą równiną stał nieprzyiaciel w znacznéy liczbie, posłałem trzy bataliiony w krzaki i chrósty, napełnione mnóstwem iegrow Moskiewskich. Rozpoczął się zaraz tęgi ogień karabinowy, tudzież ieden z naytęższych działowy, aż do południa trwaiący. Dałem rozkaz zdobycia wzgórka szturmem. Po długiém usiłowaniu dostały się nań owe bataliiony. Te lubo wspierane od innych, nie mogły w żaden sposób utrzymać się przeciw bardzo przemagaiącéy sile, i dla tego wyparto nas ze wzgórka; lecz utrzymaliśmy się w krzakach stosownie do rozkazu Cesarza, zkąd kazałem strzelać ciągle z moich bateryi do wierzchołka wzgórka, gdzie nieprzyiaciel miał 12 dział wielkich. Staliśmy na tém mieyscu do 2giéy z południa. Wtém gdy spotrzegłem, ile dokazywano przeciw środkowi nieprzyiacielskiemu, kazałem znowu uderzyć na wzgórek, maiąc wsparcie od iazdy przybyłéy razem prawie z piechotą z drugiéy strony wzgórka, któryśmy opanowali. Silili się nieprzyiaciele, aby go odzyskać; lecz nietylkośmy ich dzielnie odparli, alem nawet ścigał ich z piechotą, iazdą, i artyleryą konną przeszło o milę. Jazda nasza kilkokrotnie uderzała na piechotę, która znaczną klęskę poniosła. Mało wzięliśmy ieńców, bo iazda płatała w sztuki pałaszami wszystko, co się iéy nawinęło, wytrzymawszy wprzód kilka szturmów nieprzyiacielskich. Jeden tylko wóz prochowy z 12stofuntowemi naboiami, i pewną ilość nabitych dział zdobyliśmy. Zabrani ieńcy będą iutro rano do główney kwatéry nadesłani. Tymczasem posyłam W. Xięcéy Mości officera, który chorągwie Moskiewskie opuścił żądaiąc, aby iako Polak rodowity swéy oyczyznie służył. Zdolnym ón iest dać iak naydokładnieysze o wielu rzeczach uwiadomienie; a z tego, co mi opowiedział, pokazuie się, iż 5ty korpus miał dziś do czynienia z korpusem Jen. Tuczkowa, składaiącym się z dywizyi grenadyerów Jen. Strogonowa, zwanéy drugą gwardyą, z dywizyi Jen. Kanowiczyna, przeszło z 2ch bataliionów grenadyerów odwodowych, z 2ch pułków milicyi, pułku ułanów i pułku huzarów. Cieszę się mocno z pomyślnego skutku walki, który winienem męstwu i gorliwości Jenerałów, Officerów i żołnierzy. Nim prześlę W. X. Mości nazwiska szczególniéy się popisuiących, winienem polecić W. X. Mości Jen. Sebastianiego, którego dobra rada tyle mi w rozporządzeniach moich była pomocą, ile dzielne iego działanie w wykonaniu. — Jutro nadeślę W. X. Mości dokładną ilość straty 5go korpusu. Nieprzyiacielska była nader znaczna, co zaświadcza poboiowisko, i wyżéy wzmiankowany officer. Jestem &c.

Jenerał Dowodzca 5go Korpusu
(Podpisano) Józef Xiążę Poniatowski.

Według doniesień Gazety Berlińskiéy, zaymuie teraz 10ty korpus wielkiego Francuzkiego woyska następuiące stanowiska: Główna kwatéra w Mitawie, gdzie także iest i Jenerał Pruski York — Pod Jenerałem Kleist za rzéką Eckau, od iéy uyścia do rzéki Aa, aż do Spoor i w szańcach przedmostowych na téy linii iest 7 bataliionów, 4 szwadrony i 4 baterye artyleryi. — W obozie przy Alt-Bergfried i Dannenhausen pod Jenerałem Massenbach 6 bataliionów, 4 szwadrony, 1 1/2 bateryi konnéy artyleryi. — Przy Eckau pod Pułkownikiem Hünerbein 10 bataliionów (między temi 4 Polskie) 7 szwadronów iazdy, 3 1/2 bateryi artyleryi (w niéy 1 1/2 Polskiey.) — Przy Annaberg i Stelgen 2 bataliiony piechoty Westfalskiéy, szwadron iazdy Pruskiéy. — Jenerał dywizyi Grandjean pilnuie okolicy Fridrichstadt, Jakobstadt i Dynaburga z 10cią bataliionami Polskiego i Bawarskiego woyska, i z dwoma szwadronami huzarów.

Podług listy spisywaney w Mitawie, liczba zabranych ienców w ostatnich potyczkach przez Pruskie woysko wynosi 3370 ludzi zdrowych, a przynaymniey lekko ranionych, prócz tego, wiele ranionych Moskalów leży w szpitalach. Pomiędzy pierwszemi iednak nie masz nad 9ciu officerów, i to ieszcze niższego stopnia. Potyczka d. 7go Października przy Dahlenkirchen i Tomasznie kosztowała Moskalów przeszło 200 ludzi ze 100 ieńcami, których przemagaiące męstwo Pruskie zabrało nieprzyiacielowi. Ogólna strata Pruska wynosi 150 ludzi.

Z Wilna donoszą pod d. 5. Listopada co następuie: „Według ostatnich wiadomości, które tu z miasta Moskwy nadeszły, bardzo podobną do prawdy iest rzeczą, iż główne woysko Francuzkie nie zaymie leż zimowych w okolicach tamteyszych. Postrzeżony w témże woysku ruch kazał się domyślać, iż Cesarz Napoleon opuści zupełnie to ogromne pogorzelisko, iedyny prawie szczątek pierwszey Państwa Rossyyskiego stolicy, która niegdyś tak kwitnęła. Domysł ten iuż się spełnił. Dnia 19. Października opuścił Cesarz Kremlin*) i przeniósł główną kwatérę swoią do zamku Troyskoy, gdzie ią miał ieszcze dnia 20go; dnia 21go była ona w Ignatiowie, dnia 22go w Fumińskoie, a to gdy całe woysko bokiem odbyło drogę, dla utaienia właściwego poruszenia swoiego; dnia 23go była główna kwatéra w Borowsku. — Dnia 22go pociągnął Marszałek Xiążę Treviso (Mortier) ku Wereji; tamże został poymanym Jenerał-Porucznik Baron Winzingerode, Imperatora Alexandra Adjutant**), który się z 500 kozakami chciał przerznąć. — Główne woysko Rossyyskie, od czasu odbytéy w około Moskwy z gościńca Włodzimierskiego ku Kałudze drogi, stało pod Tarutynem nad Narą, w oszańcowanym obozie. Wyiąwszy iedną potyczkę, która zaszła d. 18go Października z przednią strażą Francuzką, a w któréy Król Neapolitański okrył się sławą, zachowywało się woysko Rossyyskie spokoynie w wyż rzeczoném stanowisku. Lecz gdy się dowiedziało, iż woysko Francuzkie prostym gościńcem z Moskwy do Kaługi ciągnie, opuściło obóz, i ruszyło ku małemu miastu zwanemu Mały Jarosławek. Skoro Cesarz o tém poruszeniu odebrał wiadomość, rozkazał zatrzymać się ciągnącemu iuż do Wereji woysku, a Vice-Królowi Włoskiemu ruszyć na nieprzyiaciela. W wieczór dnia 23go Października, stanęła dywizya Jenerała Delsons na lewym brzegu rzéki (Protwy) przed Małym Jarosławkiem; Jenerał Delsons opanował punkt przechodni przez tę rzékę, i kazał mosty postawić. W nocy z dnia 23go na 24ty, osadziły dwie dywizye Rossyyskie miasto, i bardzo korzystnie leżące wzgórza na prawym brzegu. Potyczka rozpoczęła się ze świtem; wkrótce potém pokazało się całe woysko Rossyyskie i uszykowało się za miastem. Dywizye Jen. Delsons, Broussier i Pino, tudzież gwardya Włoska zwodziły przez cały ranek nayzaciętsze potyczki. Nieprzyiaciel użył wszystkiego dla utrzymania się w swoiém nader ważnem stanowisku, lecz został z niego z nadzwyczayną stratą swoią wypędzonym. — Dnia 24go Października była główna kwatéra Cesarska we wsi Gorodynie (blisko pół mili od Małego Jarosławka). — Dnia 26go zebrało się całe woysko Francuzkie za Małym Jarosławkiem na tém samém mieyscu, gdzie dniem wprzódy stał nieprzyiaciel. Cesarz udał się sam do tego miasta, obiechał liniię placówek, rozpoznawał postawę nieprzyiacielską, i urządził wszystko do bitwy na dzień następuiący. Lecz woysko Rossyyskie cofnęło się w nocy z dnia 25go na 26ty Października. Marszałek Xżę Eckmühl odebrał rozkaz ścigać ie, a główne woysko udało się znowu gościńcem ku Wereji.“

„Od czasu cofnienia się woyska Rossyyskiego na dniu 26tym Października, nie było więcey żadney potyczki. Ces. Francuzka główna kwatéra była dnia 2. Listopada w Wiaźmie; woysko zdawało się brać swóy kierunek ku Dźwinie.“

„Marszałek Xżę Treviso, który się był pozostał w Kremlinie, miał rozkaz wysadzić w powietrze wszystkie warownie i woyskowe budynki, co też uskutecznił dnia

---

*) *Obaczyć N. 91 Gazety naszéy, stronę 766.*

**) *Obaczyć N. 92 Gazety naszéy, stronę 778.*

23go Października o godzinie 2giéy z rana, poczém z resztą załogi poszedł za woyskiem.

List z Warszawy pod d. 18. Listopada pisany, donosi co następuie: „Pierwszych dni Października umówiono się między obustronnemi czatami, aby nie piérwéy, iak po trzygodzinném wypowiedzeniu, rozpoczynać kroki nieprzyiacielskie; dnia 18go o godzinie 7méy zrana, wypadli kozacy wbrew téy umowie nadspodzianie w liczbie 4000 z lasu właśnie w téy chwili, gdy Jen. Sebastiani kazał rozdawać mąkę żołnierzóm swoim. Jenerał ten dowodzący lekką iazdą, tworzącą sam koniec lewego skrzydła przedniéy straży, mógł się z tego powodu dopiéro w odległości iednéy ćwierci mili uszykować, a kozacy zabrali 12 dział i 65 wozów amunicyynych i bagażowych. Nieprzyiaciel chcąc pożytkować z téy chwilowéy korzyści, i spodziéwaiąc się uprzedzić Francuzów na drodzę Woronowskiéy, kazał zrobionym przez kozaków otworem posunąć się także ieździe regularnéy i dwóm kolumnom piechoty. Lecz Król Neapolitański prędszy iak błyskawica, napadł na liniiową iazdę nieprzyiacielską, przełamał ią po powtórzonych dziesięć do dwanaście razy uderzeniach, rozsiekał połowę, przymusił resztę do ucieczki, i działa znowu odebrał. Nie lepiéy powiodło się bataliionóm piechoty wysłanym od nieprzyiaciela dla poparcia iego ataku, które w pień wycięto, a Dowodzcę ich poymano; druga dywizya Rossyyska została wśród tego czasu szczęśliwie przez Xięcia Poniatowskiego odpartą. Rossyanie utracili w téy utarczce dwóch Jenerałów, którzy na poboiowisku polegli, i kilkunastu officerów, których wzięto w niewolą. Strata Francuzów ma wynosić około 800 ludzi w zabitych, ranionych i poymanych; między piérwszymi znayduie się Jen. Dery, Adjutant Króla Neapolitańskiego. — Pod Małym Jarosławkiem i Wiaźmą zaszło także kilka potyczek. Rossyanie nie mogli dostać kroku. Strata ich iest niezmierną; opuścili oni oszańcowany swóy obóz nie broniąc go bynaymniéy. Uporczywiéy bronili oni na dniu 23. Paźdz. stanowisko przy Wiaźmie, przyczem 7000 ludzi utracili; 8000 kozaków uderzyło z wykrzykiem Ura! na tylną straż Francuzką i zabrało kilka dział; lecz Marszałek Bessieres dowodzący iazdą gwardyi odpędził ich nazad, odebrał znowu działa, ubił mnóstwo kozakow, a resztę do ucieczki przymusił. W tém to zdarzeniu poległ z żalem całego woyska Polski Jen. Fiszer, ugodzony kulą działową."

„Cesarz udał się z woyskami swemi drogą ku Witebskowi i Smoleńskowi; osobny oddział wóysk zdaie się brać kierunek swóy ku Kijowu. Powszechnie domyślaią się, iż woysko stanie na leżach zimowych. Podług wyznania zbiegów i ieńców, woysko Rossyyskie pod Xięciem Kutuzowem do szczętu prawie zniszczoném zostało."

Według ostatnich doniesień z Wilna, połączyły się z soba d. 31. Października korpusy 2gi i 9ty wielkiego Francuzkiego woyska, zostaiące pod sprawą Marszałków Gouvion St. Cyr i Victor, i rozpoczęły zaczepne działanie przeciwko korpusowi Jen. Porucznika Hrabiego Wittgensteina, stoiącemu w Połocku i okolicy onegoż.

Rossya.

Listy z Sztokolmu pod d. 20. Października pisane, donoszą co następuie: „Wszystkie wiadomości, które z Rossyi odbiéramy, brzmią iak naysmutniéy. Wszelkie kosztowne sprzęty uwożą z Petersburga częścią do Archangelu częścią do Finlandyi. W Abo (mieście stołecznym Finlandyi) spodziéwany iest Baron Armfelt, który ma mieć rozkaz poczynić przygotowania na przyięcie familii Imperatorskiéy w tym przypadku, ieżliby do opuszczenia stolicy zniewoloną została."

Persya.

Statek, który z odnogi Perskiéy d. 16. Października do brzegów Angielskich zawinął, przywiózł listy z Tauris w Persyi d. 13. Maia pisane. Według osnowy tychże listów toczyła się podówczas ciągle woyna z Rossyą; a Angielscy Officerowie dowodzący woyskiem Perskiem i Artyleryą, powrócili byli właśnie z wyprawy, w któréy oszańcowany obóz Rossyyski nad rzeką Kur szturmem został zdobytym, a Rossyanie po stracie 500 ludzi, 2 chorągwi i 2 dział na

łaskę zwycięzców poddać się musieli. Z 24 Officerów Rossyyskich zabito 17, a 2 raniono. Persowie utracili 150 ludzi w zabitych i 150 ranionych. W téy potyczce padło także na placu dwóch Wachtmistrzów Angielskich.

T u r c y a.

Z Konstantynopola dnia 10. Października. — Spustoszenia srożącego się i szerzącego morowego powietrza, które iuż od niejakiego czasu w tuteyszéy stolicy wybuchnęło, niemniey zwykła nieczynność Turków w czasie miesięcznego ich postu, połączona z mnogiemi obrzędami, zachowywanemi między Ministrami i Magnatami Państwa przed wstępem, i podczas Bairamu, który d. 6. b. m. obchodzono, zrządziły w ostatnich dniach 14tu przerwę wsposobie naydotkliwszym tak w interessach publicznych, iako też i prywatnych, niemniéy i w handlu zwyczaynym.

Podług dosyć podobnego do prawdy wyrachowania liczba ofiar téy strasznéy zarazy w stolicy i w okolicach iéy dotychczas poległych wynosi około 70000. Iednakże spodziéwać się należy, iż postępy téy morowéy zarazy ubędą w tym samym stosunku, w iakim ustawać zaczyna ta wielka mieszanina ludu wszelkiéy klassy, która w czasie świąt Ramazanu i Bairamu była nieuchronną, i że na zimę otworzą się nam widoki, które nas ieszcze więcéy uspokoią.

Dla powiększenia nieszczęścia stolicy tuteyszéy, nie maiącego prócz tego granic, wybuchnęły gwałtowne pożary; ieden w nocy z d. 25. na 26. p. m. w okolicy od Balatu i Fanaru aż do Ejubu rozciągaiącéy się, a drugi w wigiliią wieczora Bairamu za murami Galatu. Liczbę większych i mnieyszych domów, szczególniéy przez pożar piérwszy w perzynę obróconych, tudzież magazynów, i kramów, rachuią do kilku tysięcy.

Flotta, która z zatoki Bujukderskiéy powróciła w połowie miesiąca Września do zbroiowni, przypłaciła drogo to pozwolenie dane sobie od W. Sułtana, ponieważ utraciła znakomitą liczbę ludzi okretowych, którzy od czasu zaięcia leż swoich w zwykłych koszarach Kaliondzkich, zarażeni powietrzem pomarli. Przeciwnie ludzie składaiący osadę dwóch fregat pozostałych na stacyi w zatoce Bujukderskiéy zostaią szczęśliwym trafem ciągle w dobrym stanie zdrowia.

Były W. Admirał Hufiz Aly Basza, który dotychczas w charakterze Surudzy Baszy poruczony sobie miał dla obozu zaciąg woyska w Rumelii mianowanym został Rządcą Ohry i Albassano w Wyższéy Albanii.

Podany z okoliczności Bairamu Tewszyhat, czyli zwykły spis posunięcia urzędników na wyższe stopnie, zawiéra w sobie zaszłe odmiany w tuteyszych urzędach Państwa. Mianowanie Wahida Emimi Effendi, Intendentem marynarki na mieysce Gianiba Effendi zapewne na wyższy urząd przeznaczonego, iest naygodnieyszém uwagi; znany ón iest albowiem raz przez wysłanie onegoż w charakterze Posła do N. Cesarza Francuzów podczas ostatniéy woyny z Rossya, drugi raz przez zawarcie pokoiu z Anglikami w Dardanellach, i przez sprawowanie urzędu Ministra w charakterze Reis Effendego. Wszyscy Ministrowie z wyłączeniem Czausz-Baszy potwierdzeni są na urzędach swoich.

Listy z dnia 2. b. m., które dopiéro co ze Smirny nadeszły, zwiastuią tę nieprzyiemną wiadomość, iż zaraza morowa wybuchneła znowu w tém mieście, i że się z niego do Skalanuova rozszerzyła. W Adryanopolu pokazały się także (iak słychać) ślady téy zarazy, a okręt kupiecki, który dnia oneydayszego zawinął z Odessy twierdzi, iż pomor ten nie tylko się wdarł do tego portowego i handlowego miasta, lecz się oraz ziawił i w Krymie.

Rozmaite Wiadomości.

Gazette de France pod d. 27. Października donosi z Antwerpii co następuie: Mówią tu wiele o odwadze i przychylności pewnéy dziewczyny, która na mieyscu brata swoiego konskrypcyonisty z roku 1806go służbę woyskową przyięła, i chlubnemi okryta bliżny od woyska powróciła. Iest to rzecz prawdziwa, a dokładnieysze o tém szczegóły warte są wiadomości. Widząc Wirginiia Chesquiere rodem z Delemont (w Powiecie Lille), iż iéy do wyruszenia wezwany brat nie będzie mógł znieść trudów woiennych, i że ma ochotę doskonalenia się w dalszych naukach, otrzymała z tego powodu pozwolenie od rodzi-

ców, aby za niego poszła do woyska. Brat i Siostra będąc bliźniętami, byli bardzo podobni do siebie. Podczas wyruszenia stanęła Wirginiia w ubiorze swoiego brata i została umieszczoną w 27mym liniiowym pułku, w którym 6 lat służyła. W bitwie pod Wagram została Chesquiere Sierżantem za to, iż swemu Kapitanowi tonącemu w Dunaiu życie uratowała. W potyczce na dniu 2. Maia pod Lizboną, gdzie Xiąże Abrantes miał dowództwo, został iéy Pułkownik od nieprzyiaciół otoczonym; pośpieszyła mu ona z ócioma ochotnikami na pomoc, została w lewe ramię postrzeloną, iednakże była tak szczęśliwą, że i Pułkownika uratowała i dwóch officerów od powstańców poymała. W tém zdarzeniu została w lewy bok bagnetem raniona i poszła do szpitalu w Almeidzie, a z tamtąd do Burgos, gdzie iéy zagoiono ranę nie odkrywszy bynaymniéy iéy płci. Lecz ciężka choroba odkryła ią, a ona udała się przez Courtrai do zakładu swoiego pułku dla odebrania tam nagrody za swoia waleczność, gdzie ręką Pułkownika, któremu życie ocaliła, honorowym znakiem walecznych ozdobioną została.

Pisma publiczne podaią o Jenerał - Gubernatorze miasta Moskwy Hrabiu Rostopszynie, następuiącą wiadomość: „Hrabia Rostopszyn pochodzi z starodawnego Moskiewskiego domu. Ośmdziesiątletny oyciec iego, dotąd żyiący, nie piastował równie iak iego przodkowie, żadnych publicznych urzędów, i żyie w swoich dobrach. Młody 21letny Rostopszyn był Porucznikiem w leybgwardyi, kiedy w r. 1787, i 1788 odprawiał podróż do Berlina, i gdzie go bawiącego odwiedził oyciec. Mówi dobrze po Francuzku i po Niemiecku; oyciec zaś tylko po Moskiewsku. Syn dla żywości swoiéy i bystrego dowcipu lubiony był bardzo w domu ówczesnego Posła Moskiewskiego przy dworze Berlińskim Hrabiego Sergiusza Romancowa (brata Ministra Spraw Zewnętrznych). Za panowania Pawła I. zrobił prędko los, został Ministrem wydziału zagranicznego, ozdobiony wszystkiemi wyższemi orderami Państwa, i wraz z oycem swoim wyniesiony był na stopień Hrabiego. Popadł iednak, niewiadomo z iakich przyczyn, w niełaskę, odesłany był do dóbr swoich, gdzie pospolicie chodził w sukmanie. Za Alexandra I. powrócił do łaski, i został nareście Jenerał - Gubernatorem Moskwy.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 20. do 23. Listopada 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
20	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 10.	† 2, 4.	77, 33.	*Z. średni*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 11, 4.	† 3, 3.	73, 71.	*P. P. W. średni*	*pochmurno.*
	10. w nocy.	27, 10, 11.	† 1, 5.	79, 6.	*W. średni*	*pochmurno.*
21	*Wsch. Słońc.*	27, 9, 7.	† 0, 5.	91, 99.	*P. W. słaby*	*pochmurno, mgła*
	2. po połud.	27, 8, 8.	† 2.	93, 33.	*P. W. W. słaby*	*pochmurno, mgła*
	10 w nocy	27, 8, 5.	† 1, 8.	98, 57.	*P. W. W. słaby*	*poch mgła, deszcz*
22	*Wsch. Słońc.*	27, 9, 9.	— 2.	92, 18.	*Z. W. średni*	*pochmurno. śnieg.*
	2. po połud.	27, 11, 2.	— 1, 8.	85, 99.	*Po. Z. Z. średni*	*pochmurno.*
	10. w nocy	27, 0, 10.	— 1, 7.	86, 38.	*Z. mocny*	*pochmurno.*
23	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 6.	— 3, 3.	84, 47.	*Z. mocny*	*gęste chmury.*
	2. po połud.	28, 2, 11.	— 2, 6.	80, 66.	*Z. mocny*	*pochmurno.*
	10 w nocy	28, 3, 11.	— 3, 2.	85, 42.	*Z. mocny*	*pochmurno.*